Nr. 211 (7093)

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 19 LIPCA 1937 r.

R XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Zacięte walki w Hiszpanii

Rządowe samoloty zbombardowały Segowię

MADRYT, 18.7 (PAT). Komunikat ministerium Obrony głosi: Na froncie środkowym przeciwnik gwałtownie nacierał na zdobyte ostatnio stanowiska 18-go korpusu, lecz uderzenie zostało odparte z ciężkimi stratami.

Radiostacja barcelońska donosi, że samoloty rządowe bombardowały z rana lotnisko w okolicach Segovii, gdzie znajdowało się wiele samolotów. Ta sam eskadra bombardowała następnie koncentracje przeciwnika na tym froncie oraz dworzec kolejowy w Segowii, wyrządzając poważne straty. Na froncie madryckim strącono dwa samoloty powstańcze.

Minorka zagrożona przez rokoszan

„Matin" donosi z Walencji, że położenie na wyspie Minorce, znajdującej się w rękach wojsk rządowych, staje się po ostatniej demonstracji morskiej floty gen. Franco przed fortem Machon, coraz bardziej krytyczne. Samoloty powstańcze dokonały na Minorce kilku ataków. Rząd w Walencji miał wysłać na Minorkę, większe zapasy materiału wojennego i żywności, aby nie dopuścić do zajęcia jedynej wyspy z archipelagu Balearskiego, która pozostała mu wierną. W Walencji obawiają się, aby upadek Minorki nie doprowadził do zupełnego odcięcia swobodnej komunikacji morskiej floty rządowej u wybrzeży katalońskich.

Operacje lotnicze rokoszan

Havas donosi z frontu madryckiego: Na odcinkach Villa Nueva del Pardillo i Villa Franca del Castillo wrzała w niedzielę gwałtowna walka. Lotnictwo powstańcze ostrzeliwało z kar. maszyn. koncentracje wojsk rządowych, zadając im olbrzymie straty. Po południu lotnictwo powstańcze zbombardowało stanowiska przeciwnika na odcinku Brunete, Maja da Honda i Las Rozas. Na odcinku dzielnicy Usera wojska rządowe nacierały przy poparciu czołgów, lecz zostały energicznie odparte.

Rząd baskiiski przenosi się do Walencji

„Matin" donosi, że Rząd baskijski ma zamiar przenieść się z Santander do Walencji. Prezydent baskijskiej republiki, która obecnie zajęta jest przez wojska gen. Franco, Aguirre udać się ma do Katalonii drogą przez Francję.

Na froncie aragońskim

Korespondent Havasa na froncie aragońskim donosi, że wojska rządowe ponowiły w sobotę natarcie na pozycje powstańcze na wschód od Huesca. Zażarta walka trwała 4 godziny, lecz w żadnym miejscu nie udało się przeciwnikowi zbliżyć do linii powstańczych.

Dymisja szefa bezpieczeństwa

WALENCJA, (PAT.) Opublikowano tu dekret, na mocy którego udzielono dymisji szefowi bezpieczeństwa publicznego ppłk. Ortega Gutierez. Dekret nie wymienia powodów dymisji, ani też nie wyznacza następcy ppłk. Gutierez.

Lot prof. Piccarda do stratosfery

ROCHESTER, (Minnesola) 18.7 (PAT). Prof. Piccard wystartował w niedzielę o godz. 6-ej z rana w obecności 3-tysięcznego tłumu. Skoro balon osiągnął wysokość 175 metrów, wiatr począł go znosić gwałtownie w kierunku wschodnim. Prof. Piccard ustalił łączność radiotelegraficzną z ziemią.

O godz. 10-ej prof. Piccard osiągnął wysokość 3 tys. metrów i komunikuje, że wszystko idzie dobrze i że nie zamierza lądować przed wschodem słońca w poniedziałek.

Demonstracja w rocznicę zburzenia Jerozolimy

JEROZOLIMA, (PAT.) W sobotę obchodzono tu rocznicę zburzenia Jerozolimy. Przy ścianie płaczu zgromadził się tłum, liczący przeszło 10 tys osób. Manifestacja ta odbyła się w zupełnym porządku, pomimo licznych usiłowań zakłócenia spokoju.

Policja ze względów bezpieczeństwa zastosowała zapobiegawcze środki dyscyplinarne zarówno wobec skrajnych działaczy żydowskich, jak i arabskich. Aresztowano też kilku przewódców sjonistów - rewizjonistów za rozpowszechnianie odezw nawołujących żydów do wszczęcia bezpośrednio akcji przeciw podziałowi Palestyny.

Czego żąda rząd japoński

TOKIO, 18.8 (PAT). W niedzielę zebrali się na naradę w sprawie zbadania sytuacji w Chinach północnych ministrowie wojny, marynarki, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i finansów. W wyniku obrad postanowiono, że Rząd japoński nadal będzie nalegał na wykonanie układu zawartego z władzami lokalnymi. Wszystkie wydane dotychczas przez Japonię zarządzenia będą konsekwentnie kontynuowane. Jednocześnie zaznaczają, że Japonia pragnie uniknąć dalszego zaostrzenia sytuacji i dlatego nalega na rokowania z lokalnymi władzami chińskimi. Przedstawiciel japońskiego ministerium wojny zwrócił uwagę, że układ podpisany z władzami północno - chińskimi z dnia 11 lipca jeszcze nie został wprowadzony w życie.

Konsolidacja Chin

SZANGHAJ, (PAT.) W miejscowości kuracyjnej Kuling zakończyły się narady marsz. Czang-Kai-Sezak z przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i finansowego. Obrady odbywały się pod znakiem wydarzeń w Chinach północnych i wykazały, że wydarzenia te przyśpieszyły proces konsolidacji wewnętrznej w Chinach. Reprezentanci różnych kierunków politycznych zapewnili Rząd centralny o swym poparciu. Dotyczy to nawet niezbyt lojalnych wobec Nankinu gub. prowincji Seczuan - Li - Husianga, prowincji Kwangsi—gen. Li-Tsung Yena, oraz gen. Pai-Czung-Si.

Prasa donosi, że w przemówieniu końcowym marsz. Czang-Kai-Szek oświadczył, co następuje: „Nie chcę wojny, lecz podejmę ją, jeśli jest to niezbędne".

Straszliwe skutki wybuchu w prochowni

TOKIO 18.7 (PAT). Agencja Domei donosi, że sobotni wybuch w prochowni Kiang - Pei w pobliżu Czung - Kingu w prowincji Seczuan pociągnął za sobą 110 zabitych, z czego 70 robotników i 40 żołnierzy, oraz ponad 300 rannych.

Przez zbrojenia do pokoju

Mowa angielskiego premiera

LONDYN, (PAT.) W sobotę po południu odbyło się w Ormsby Hall koło Middlersborough zebranie, na którym dłuższe przemówienie wygłosił Neville Chamberlain, przedstawiając ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym i określając stanowisko Rządu. Nawiązując do kwestii zbrojeń, premier brytyjski oświadczył, że należy najpierw rozproszyć wzajemne obawy, a wówczas zbrojenia znikną same. Narazie nie możemy —mówił dalej premier—pozostawać nieuzbrojeni w świecie, uzbrojonym od stóp do głów. Jesteśmy dziś potężniejsi, niż przed rokiem i z każdym dniem potęga nasza rośnie. Czynimy wszystko, by móc oprzeć się wszelkiej napaści. Nasze lotnictwo silniejsze jest od innych. Nasze zbrojenia są gwarancją przeciw wojnie. Ktokolwiek zechciałby się dopuścić agresji, będzie musiał poważnie się zawahać, licząc się z potęgą i możliwościami W. Brytanii w pełni uzbrojonej.

Pomimo obostrzeń

36% robotników włoskich ucieka z Afryki

RZYM. (PAT.) Od stycznia 1935 do 30 kwietnia r. b. skierowano do włoskich posiadłości zamorskich Afryki Wschodniej, Libii i wysp Egejskich 193.526 robotników, z tego do Afryki Wschodniej (Abisynii) 186.110. W tymże okresie czasu powróciło do kraju 70.135 robotników, prawie wyłącznie z Abisynii. Na ogólną liczbę 193.526 ludzi zmarło 1134 to jest 6 pro mille, co, jak podkreśla tutejsza prasa, odpowiada normalnej śmiertelności w sferach robotniczych włoskich.

Na drodze do zjednoczenia związków pracowników państwowych

Przedstawiciele Stow. Urzędników Państwowych, Związku Pracowników Skarbowych, Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej i Związku Niższych Funkcjonarjuszów R. P. powzięli jednomyślnie uchwałę, deklarującą gotowość natychmiastowego przystąpienia do rokowań, mających na celu połączenie się wymienionych organizacji w jeden Centralny Związek pracowników państwowych.

Rokowania te są w toku. Omawiana jest kwestia połączenia się na razie na zasadzie zachowania odrębności organizacyjno-resortowej.

Zarząd główny Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych bierze udział w rokowaniach chwilowo w charakterze obserwatora, nie czując się formalnie uprawnionym do dalszych decyzji w związku ze zbliżającym się walny m zjazdem delegatów się walnym zjazdem delegatów tej organizacji. Zarządy Gł. wymienionych organizacji wezwały ostatnio zarządy okr i kół prowincjonalnych, aby zaniechały wszelkich akcji o charakterze konkurencyjnym, jak również akcji, mogących pośrednio lub bezpośrednio godzić w interesy którejkolwiek z układających się organizacji lub jej oddziałów.

„Sprawa wawelska"

Jutro we wtorek, odbędzie się o g. 16 posiedzenie Sejmu w „sprawie wawelskiej". Będzie to specjalna sesja nadzwyczajna, zwołana z inicjatywy poselskiej, celem udzielenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw dla załatwienia w drodze rozporządzenia z mocą ustawy „sprawy samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskieggo". Załatwienie sprawy wymaga — w myśl poglądów inicjatorów zwołania sesji nadzwyczajnej, „zmian w obowiązujących aktach ustawodawczych".

***

Prasa obozu „sanacyjnego" uznała drugie pismo ks. metropolity Sapiehy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej za „zlikwidowanie incydentu". Pismo to wyraża, jak wiemy, żal, że p. Prezydent Rzeczypospolitej mógł uczuć się dotkniętym rozstrzygnięciami ks. metropolity Sapiehy. Liczne organizacje „piłsudczyków" PRAWDZIWYCH nie sądzą jednak, by „incydent" uległ już „likwidacji" całkowitej. Otrzymaliśmy właśnie odezwę wspólną

okręgu stołecznego Związku Legionistów,

okręgu stołecznego Zw. P.O.W.

Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny,

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,

Samopomcy społecznej kobiet.

Odezwa stwierdza:

1) że chodzi o sam fakt „bezkarnego ruszenia... trumny z kaplicy św. Leonarda i przeniesienia jej w sposób niegodny tych Relikwij Narodowych, z pomocą rąk płatnych, nie naszych żołnierskich, wiernych rąk, bez należnych honorów, w tajemnicy przed narodem";

2) że chodzi o „pogwałcenie praw Rodziny Marszałka, której nawet nie powiadomiono o naruszeniu miejsca wiecznego spoczynku Józefa Piłsudskiego"...

Odezwa żąda w konsekwencji pełnego zadośćuczynienia dla rodziny Piłsudskiego i rewizji konkordatu w tym sensie, by była zapewniona Rzeczypospolitej jej „pełna suwerenność".

Członkowie organizacyj wymienionych mają się zebrać jutro, we wtorek, w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie o godz. 18-ej.

***

Streściliśmy odezwę zupełnie dokładnie. Nie chcemy — piszemy to z całą szczerością — wykuwać żadnej broni politycznej z przebiegu „sprawy wawelskiej". Musimy natomiast przyznać autorom odezwy słuszność w jednym punkcie zasadniczym:

zatarg dotyczył przedewszystkim „imponderabiliów", nie tylko „problemu kompetencji władz";

było tedy rzeczą niesłuszną sprowadzać zatarg wyłącznie do kwestii „kompetencyj". Co do nas podnosiliśmy już te właśnie „imponderabilia", które podnosi wyraźnie odezwa cytowana: **nie wolno nikomu ruszać szczątków niczyich bez zgody ludzi najbliższych.** To wydaje się nam czemś najbardziej istotnem.

3 śmiertelne ofiary wypadku kolejowego

ESSEN, (PAT.) W niedzielę rano na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na szlaku Dortmund - Wanne - Eickel wpadli pod wagon motorowy mężczyzna i 2 kobiety, ponosząc śmierć na miejscu.

Ukryte niemieckie rezerwy złote

Pół miliarda marek w złocie

(Od naszego londyńskiego korespondenta)

Przy każdej nadarzającej się okazji zapewniał niemiecki minister gospodarki narodowej i prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wierzycieli Niemiec, upominających się o spłatę długów, iż Niemcy, po za wykazanymi w wykazach Banku Rzeszy minimalnymi kwotami złota, żadnych rezerw nie posiadają.

Tak samo często, jak zapewnienia te powtarzane było, tak samo podawane były w wątpliwość. Wątpliwości wszelako nie opierały się na żadnych dowodach.

Ten stan rzeczy uległ zmianie! „Daily Herald" z dnia 14 b. m. przynosi nietylko wiadomość o tym, że Niemcy posiadają prze szło pół miliardową rezerwę w złocie ,lecz przytacza na to dowody.

Dowody te są bardzo proste. Dokładne sprawdzenie cyfr wywiezionego i przywiezionego do Niemiec złota wykazuje, że w latach począwszy od 1934 r. Niemcy więcej przywieźli złota, aniżeli wywieźli o 400 milionów marek. *W wykazach Banku Rzeszy tego złota nie ma.*

Do powyższej kwoty doliczyć należy 70 milionów marek złotych rezerw ,które banki emisyjna poszczególnych państw związkowych przelały do Banku Rzeszy, a które również w wykazach tego banku nie zostały uwidocznione.

Badania „Daily Herald'u" dotyczą także źródeł, z których Niemcy otrzymywały złoto. Stwierdzono, że głównym źródłem, skąd Niemcy otrzymywały złoto, była Rosja, która płaciła złotem za dostawy towarowe, na które w ciągu szeregu lat wydawała zobowiązania długoterminowe.

Pozostałą część dopływu złota Niemcy otrzymały z realizacji zasekwestrowanych i spieniężonych zagranicznych papierów wartościowych, będących w posiadaniu niemieckich obywateli. Stało się to na podstawie ustawy z dn. 23 października 1936, która zmusiła jednostki prywatne, jak i przedsiębiorstwa do przelania na rzecz skarbu zagranicznych papierów, jako też wierzytelności posiadanych u zagranicznych dłużników.

Realizacja tych papierów i należności już po większej części nastąpiła. Z wpływów tych większość użyto na zakup złota zagranicą. I tu tkwi tajemnica, że od stycznia do maja r. b. nadwyżka przywozu złota do Niemiec nad wywozem wynosiła kwotę 122 milionów marek.

Rewelacje „Daily Heralda" są podwójnie sensacyjne. Po pierwsze dowodzą, jak bardzo rację miały te koła gospodarcze ,które nie wierzyły hitlerowcom, iż nie mogą płacić długów, ani nawet procentów od tych długów.

Nie mniej interesujące jest, że Niemcy uszczupliły przywóz żywności do ostatecznych granic, byle tylko nie uszczuplić rezerw złota.

Wobec powyższego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rezerwy złota mają bardzo doniosły cel. Niewątpliwie przeznaczenie tych rezerw jest służyć Niemcom za skarb wojenny.

ALF EVANS

Proces o nadużycia w Urzędzie Skarbowym

Doręczony został akt oskarżenia w głośnej sprawie nadużyć w Urzędzie Skarbowym w Poznaniu. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto kierownika buchalterji Urzędu Skarbowego w Poznaniu Horosza, którzy sprzeniewierzył 150.000 zł. z wpływów podatkowych. Pieniądze te zużył Horosz na budowę dwóch nowoczesnych domów, które po wykryciu nadużyć obłożone zostały sekwestrem. Horosz stanie przed sądem w m. wrześniu. Do czasu rozprawy sądowej pozostanie on w więzieniu.

Sprawa o zamach petardowy

Doręczony został akt oskarżenia w sprawie zamachu petardowego w okolicach podwarszawskich. W końcu r. ub. podłożoną została petarda pod skład apteczny we Włochach. Petarda eksplodowała, wyrządzając poważne szkoły właścicielowi składu aptecznego. W wyniku dochodzeń policji pow. warszawskiego ustalono, iż sprawcami zamachu petardowego byli trzej członkowie rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego. Staną oni przed Sądem Okręgowym w m. wrześniu za przynależność do organizacji, której cel pozostaje tajemnicą dla Państwa, i niszczenie cudzego mienia.

Znikająca wyspa

Na oceanie Indyjskim na południe od stanu Victoria, należącego do Australii, znajduje się maleńka wysepka, która co kilka lat znika w falach oceanu, i po upływie pewnego czasu wynurza się znów na powierzchnię. Fenomen ten stwierdzono po raz pierwszy w 1928 roku. Od tego czasu wyspa zniknęła już trzykrotnie i trzykrotnie wynurzyła się z głębi wód. Uczeni badają istotę tego niezwykłego zjawiska.

Francja ceni polskich robotników

„Le Petit Parisien" ogłasza trzeci z kolei artykuł o cudzoziemcach pracujących we Francji.

Pismo domaga się zastosowania planowej polityki w stosunku do tych cudzoziemców, wskazując że niewielka tylko część z pośród ncih przybyła do Francji ze względów politycznych. Pismo wskazuje dalej, że jeżeli Francja oddaje usługi szczególnie górnikom polskim i rolnikom włoskim, dając im pracę u siebie, to równocześnie ci Włosi i Polacy oddają gospodarce francuskiej usługi nieocenione.

Pismo podkreśla dalej doniosłe znaczenie emigrantów polskich dla wartości bojowej Francji i przypomina, że Francja znajduje się w okresie t. zw. lat pustych, w których ilość rekrutów jest specjalnie niska. W jednej z gmin na północy Francji w dniu poboru do wojska do komisji przeglądowej stawiło się tylko czterech młodych ludzi w wieku poborowym. Wszyscy czterej byli to synowie Polaków, osiadłych we Francji.

Pismo kończy, że jeżeli chodzi o elementy, które dla Francji są bardzo pożądane, to okazywała się ona dla nich nieraz zbyt surwoa lub obojętna na ich los.

Zakłady pędzone parą z rtęci

Od lat już prowadzone są próby doprowadzenia do stanu wrzenia rtęci, co byłoby powodem wydobywania się znacznej ilości pary. Próby te musiano przeprowadzać z dużą ostrożnością, ponieważ rtęć jest dla organizmu bardzo szkodliwa. Żadne jednak niebezpieczeństwo nie powstrzymało uczonych oraz inżynierów od skonstruowania tego rodzaju aparatów badawczych, któreby umożliwiły prowadzenie eksperymentów z jaknajmniejszym niebezpieczeństwem. Po długich próbach doprowadzono już do tego, że poruszono statek za pomocą pary, wydobytej z rtęci. Obecnie w Schenectady w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej uruchomiono elektrownię, której maszyny są poruszane parą, wydobytą z rtęci. Maszyny, wytwarzające tę parę, dalej przewody, rury wylotowe — są tak skonstruowane, że wykluczonym jest, aby para ta, tak dla ludzi, jak i innych istot żyjących, była szkodliwa.

Jakkolwiek rtęć, jaka zostanie zużyta w tej elektrowni, pociągnie za sobą duże koszty, nie mniej konstruktorzy twierdzą, że kalkulacja produkcji prądu wypadnie taniej, niż we wszystkich dotychczasowych zakładach elektrycznych. Tak twierdzą Amerykanie. Przyszłość wykaże, ile mają racji i czy wogóle mają rację.

Niemcy przemilczały lot sowiecki

Ani prasa niemiecka ani radio nie zawiadomiły społeczeństwa niemieckiego o wspaniałym locie Gromowa i tow. z Moskwy do Kalifornii.

Widocznie wydano rozkaz by o tym nie pisać i nie mówić.

W Anglii zwrócono uwagę na ten fakt. Przeczekano dzień, by upewnić się, że się ma do czynienia z rozkazem „propagandy" hitlerowskiej, ale nazajutrz prasa angielska wytknęła hitlerowcom ten szczególny kwiatek ich „propagandy".

A. E.

Decentralizacja Londynu

Jak donosi nasz londyński korespondent, powołana została przez Rząd komisja, która ma opracować i przedstawić Rządowi projekty decentralizacji największego na świecie miasta, jakim jest Londyn.

O co mianowicie chodzi?

Przeszło 10 milionów mieszkańców, a zatem jedna czwarta część ludności Anglii skupiona jest w Londynie i podmiejskich osiedlach Londynu. Południowa część Anglii zyskała sobie nazwę „sypialni Londynu", ponieważ setki tysięcy londyńczyków musi codziennie przejeżdżać po 50 i więcej kilometrów, aby dostać się do miejsca pracy w stolicy.

Zagadnienia lokomocji są coraz trudniejsze do rozwiązania. Londyńskie metro (kolej podziemna), osiągnęło już maximum swej zdolności przewozowej, główne zaś arterie komunikacyjne centrum miasta, są codziennie całymi godzinami zakorkowane. Trwająca zaś nadal koncentracja w Londynie przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych sprawia, że należy oczekiwać tylko pogorszenia się sytuacji, która — jeśli spojrzeć na nią z punktu widzenia gotowości wojennej — przedstawia się zupełnie groźnie.

Oto, co skłoniło Rząd do powołania rzeczonej komisji.

Hitlerowcy w Ameryce Południ.

Prezydentem Boliwii został Niemiec, 31-letni pułk. Busch, zwany „korsarzem dżungli" z czasów walk z Paragwajem o Gran Chaco.

Busch był szefem sztabu generalnego i w maju r. b. kierował zamachem stanu, który obalił liberalnego prezydenta wraz z jego rządem.

W Brazylii poseł do parlamentu Mercio, przemawiając w Izbie, oświadczył, że Niemcom brazylijskim w Santa Catharina i Rio Grande do Sul rozdano 25 tys. karabinów. Z Berlina przybywają fundusze dla organizacji hitlerowskich, działających pod maską stowarzyszeń sportowych i t. p.

Romantyczna epopea przemytników

Sergjusz Piasecki: Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy. Warszawa, 1937. Tow. Wyd. „Rój"; str. 415.

Co w tej książce zniewala odrazu, to surowa prostota wyrażania się, mówienia prawdy i przedstawiony świat przemytników, będący dla nas czemś egzotycznem, inny od tego, w którym istnieją ustalone normy bytowania, świat przestępstwa i zbrodni. Posypią się zapewne gromy na wydawców, że dali nam książkę przestępcy, znajdującego się obecnie w najcięższem więzieniu polskiem na Świętym Krzyżu, że książka mówi tylko o życiu przemytników, że jest jego — piękną i patetyczną, co każdy przyzna — gloryfikacją. Ludzie, uważający siebie za powołanych będą wyniośle wyrokowali i odtrącali pysznym gestem żywą, gorącą treść bijącego gdzieś za grubemi murami serca głęboko czującego człowieka.

Piasecki został słusznie skazany na piętnaście lat. Był skazany nawet na karę śmierci, ale go ułaskawiono. Melchjor Wańkowicz, który zwiedził więzienie świętokrzyskie, tak o niem pisze w przedmowie:

„Po celach, oddzielonych ażurem kraty od korytarzy, których podłoga jest wyfroterowana na glanc (pono więźniowie polerują ją butelkami), stoją na baczność ustawieni w dwuszereg więźniowie w aresztanckich ubraniach. Te twarze to twarze upiorów.... W celach, małych celach, wielkości przeciętnego pokoju, siedzi po kilkunastu więźniów. Sienniki spiętrzone wysoko pod sufit. Nocą nie pozostaje piędzi ziemi. W celi po jakie trzy taburety na kilkunastu ludzi. Reszta... Masa siedemsetkilkudziesięciu więźniów poczyna chodzić po celach, klapiąc drewnianemi podeszwami chodaków.

Chodzić... Ale jak?

Cele są tak ciasne, że chodzić nie można. Więc wyrobili sobie technikę: ustawiają się w dwa rzędy w celi i chodzą, na komendę się odwracając tak chodząc, rozmawiają lub... myślą. Żaden nie może zmylić kroku, ani wyłamać się na pół rytmu, boby się wszystko splątało...

W którejś z tych cel pisze swoje powieści Piasecki".

Dodajmy do tego opisu: najstraszniejsze warunki higieniczne, od wielu lat towarzystwo tych samych ludzi, ociekające zimną wodą i wilgocią mury, śmierdzący ludzkiem łajnem kubeł, pożywienie, którego na wolności nawet pies nie dotknie, jednostajny, nużący tryb wypełnienia więziennego regulaminu, pomyje, smród...

Już wiele razy żądano zlikwidowania więzienia na Świętym Krzyżu z powodu jego okropnych nieludzkich wprost warunków.

W jednej z cel tego więzienia Piasecki napisał porywającą, romantyczną opowieść o Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy — o sobie samym. Niema w tej dziwnej egzotycznej dla nas historii przemytniczego życia nic z więzienia; gdyby nie wstęp, nie wiedzielibyśmy nawet, kto i w jakich warunkach ją napisał. Nie czujemy zapachu ludzkiego łajna, nie czujemy zimna grubych murów, nie wzdrygamy się na myśl o kratach i strażnikach zamykających więźniów od życia. Przebywamy natomiast cały czas w lesie, w ogromnym lesie białoruskim, kryjącym w swych gąszczach niedostępne tajemnice, oddychamy świeżem, chłodnem powietrzem, dotykamy kory najrozmaitszych drzew, w jesieni depczemy złote liście, brodzimy w zimnej wodzie rzek i rzeczułek, mokniemy do ostatniej nitki w razie deszczu, w zimie powala nas śnieżna wichura. Nad wszystkiem panuje noc. Najczujniejszy słuch i wzrok, niezwykła ostrożność, aby nie wpaść w zasadzkę lub w ręce nieprzyjaciela, pewne, zdecydowane ruchy, inteligencja i odwaga, nie licząca się z żadnem niebezpieczeństwem, męstwo i przyjaźń, za które płaci się najwyższą cenę — oto zalety, które posiadać musi graniczny czowiek - przemytnik. Czy nie przypomni się komuś w czasie czytania dzieciństwo? Wzruszaliśmy się wtedy powieściami z życia Indjan, przebywaliśmy w dzikich, dziewiczych puszczach amerykańskich, poznawaliśmy ich tajemnice, walczyliśmy bohatersko po stronie białych lub po stronie czerwonych. Takim współczesnym, naszym Duchem Puszczy, którym się wzruszamy — już dorośli i doświadczeni — jest Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy.

Żyjący z przemytnictwa, później z rozboju — bohater tej opowieści ma swoje tęsknoty i ukochania. Kocha kobiety i przywiązuje się do nich, kocha broń, która jest najpewniejszą i najwierniejszą przyjaciółką, kocha wódkę, kocha przyjaciół, dla których gotów jest poświęcić wszystko, nawet życie — jednak nad wszystko kocha jedyne przewodniczki w czasie najtrudniejszych przepraw — gwiazdy. Siedem Gwiazd Wielkiej Niedźwiedzicy. Zostaje ich romantycznym kochankiem. Nadaje każdej z nich kobiece imiona. W nich szuka pocieszenia, gdy jest mu źle i tęskno. Z niemi się cieszy. Z niemi idzie na szaleńcze wyprawy.

Brutalny realizm miesza się w tej książce z sentymentalnym romantyzmem, pospolite przestępstwo, grabież, mordercza walka i chęć największych „zarobków" sięgających dziesiątków tysięcy, idą w parze z bohaterstwem, poświęceniem, przyjaźnią, miłością pogardą dla pieniędzy, unikaniem rozlewu krwi, litością nad słabym i chorym.

Sergiusz Piasecki urodził się w 1901 r. jako syn urzędnika pocztowego. Skończył 7 klas gimnazjum. Bierze udział w walce przeciw bolszewikom. Idzie do szkoły podchorążych w Warszawie, kończy ją po wojnie służy w II oddziale. Po tem oddaje się przemytnictwu. Te lata — 1922 — 1924 — lata najżywszego „ruchu" na granicy polsko - sowieckiej obejmuje jego opowieść. Za ograbienie i rozbicie partii przemytników odsiaduje pod śledztwem 21 miesięcy. Wypuszczony na wolność bez rozprawy znów udaje się na granicę. Ale tam coraz trudniej. Głodny i podniecony kokainą napada na kupców rabuje pieniądze. Skazany za to na śmierć, zostaje ułaskawiony— dzięki służbie w II oddziale — na 15 lat więzienia. Siedzi w niem od r. 1930. Nabawił się już gruźlicy. W więzieniu — w niemożliwych dla twórczości pisarskiej warunkach — od 14 października do 29 listopada 1935 r. napisał pierwszą swoją książkę. Mamy nadzieję — pierwszą z wielu.

Nie można podać jej treści. Należy ją przeczytać. Tyle w niej przygód, przejść — tyle stopniowania najrozmaitszych uczuć, taka bogata kolekcja ludzi i spraw. przygody graniczne — zdawałoby się, zawsze takie same — są tak nabrzmiałem za każdym razem nowym ładunkiem emocyj, że trudno je opowiedzieć. Linia życia nie da obrazu jego bogactwa.

Młody chłopak po zwolnieniu z wojska jest bez pracy. Kolega zabiera na pierwszą wyprawę przemytniczą. To go pociąga. Zostaje odważnym i przedsiębiorczym przemytnikiem. Łatwo „zarabia" ogromne sumy. Żyje hucznie, z przyjaciółmi, ma kochanki po obu stronach granicy. Przestaje przenosić towar, zaczyna przeprowadzać przez granicę ludzi Potem, chcąc mścić się za krzywdę swoją i przyjaciół, zasadza się wraz z dwoma innymi na wracających z zagranicy z grubemi pieniędzmi przemytników. Wreszcie kolegów wystrzelano, inni odeszli do pracy lub opuścili go. Zostaje sam. Napada dalej. Ma niezliczone ilości pieniędzy. Ale nie cieszą go. Pędzi go jakaś tęsknota, jakaś nieuleczalna chandra. Żegna się z granicą i jej widmami.

Można rozmaicie oceniać etyczne walory tej książki, można całkowicie potępić postępowanie wszystkich jej postaci, można uważać kontrabandę i napady rabunkowe za wielkie zło — słowem, można i należy odnieść się z moralną rezerwą do świata przestępczego, który przedstawił Piasecki — mimo to należy uznać wysokie walory literackie „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy", należy w tej prostej, surowej, a jednak porywającej opowieści powitać prawdziwe dzieło piękna, a w jej autorze uznać wielki, samorodny talent pisarski, gorącego i prawdziwego epika życia „zielonej granicy" i jej ludzi.

Aby mógł swobodnie pracować i pisać, Sergiusz Piasecki powinien być zwolniony jak najprędzej z więzienia. Na to zasłużył swoją książką.

KAROL KURYLUK.

Na lądzie i w powietrzu
rozwija się atak wojsk rządowych

Na północnym froncie hiszpańskim milicjanci natarli na stanowiska powstańcze pod Pena Salseda. Milicjanci usiłowali zaskoczyć powstańców i pod osłoną mgły zbliżyli się do ich rowów strzeleckich.

Na froncie Santander pojawiło się znów lotnictwo rządowe, które prawie wcale nie brało udziału w walkach o Bilbao. Samoloty bombowe, eskortowane przez 6 samolotów myśliwskich usiłowały zbliżyć się do stanowisk powstańczych, lecz eskadra powstańcza zmusiła je do odwrotu.

Na froncie aragońskim przez całą niemal sobotę na wszystkich odcinkach wojska rządowe zdradzały ożywioną aktywność. M. in. dokonały gwałtownego natarcia na stanowiska powstańcze w odległości kilku kilometrów od Huesca. W natarciu wzięło udział około 10.000 ludzi, 20 czołgów, samochody pancerne i liczna artyleria. Natarcie było poprzedzone przez intensywne przygotowanie artyleryjskie.

Około godz. 8-ej rano 3 samochody pancerne oraz batalion milicji przy poparciu innych sił zmotoryzowanych natarł na rórę Aragon.

W piątek po południu wojska rządowe natarły na stanowiska powstańców pod Sierra de Alcubierre, na wschód od Saragossy. Powstańcy dopuścili nacierających do zasiek drutowych, po czym obrzucili ich granatami i zmusili do wycofania się.

W ciągu nocy z piątku na sobotę powstańcy rozwinęli na odcinku Villanueva del Perdillo gwałtowne natarcie, które się załamało w ogniu rządowych karabinów maszynowych. Przez całe sobotnie przedpołudnie trwały na froncie madryckim ataki oddziałów powstańczych. Wszystkie te ataki zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Na zachód od Madrytu, na odcinkach Las Rosas i Aravaca rządowe czołgi zdołały wedrzeć się do pozycyj powstańczych. Silny również napór wywarły oddziały rządowe na nieprzyjacielskie okopy na odcinku Carabanchel, gdzie powstańcy zostali zmuszeni do ewakuowania kilku domów. Lotnictwo rządowe wykonało kilka lotów rozpoznawczych.

Samoloty powstańcze zrzucały nocą z piątku na sobotę na okolice Villa Franco del Castillo bomby zapalające. Z nastaniem świtu oddziały powstańcze zaatakowały pozycje rządowe, otaczające to miasto, usiłując wyprzeć z nich żołnierzy. Atak ten nie udał się zupełnie. Wojska rządowe stawiły zdecydowany opór, nie oddając przeciwnikowi ani jednej pozycji.

W sobotę po południu lotnicy powstańczy dokonali nalotu na centrum stolicy, lecz wkrótce zbiegli na skutek ostrzeliwania ich z dział przeciwlotniczych.

Dymisja Hodży
który znów tworzy Rząd

Prezydent Republiki Czechosłowackiej przyjął w sobotę o godz. 18 — po całodziennych rozmowach z reprezentantami rządu i kół politycznych — premiera Hodżę i zawiadomił go, że przyjmuje dymisję Rządu przy równoczesnym powierzeniu premierowi Hodży misji utworzenia nowego gabinetu. Prezydent Republiki wyraził życzenie, aby aż do czasu zakończenia się kryzysu rządowego, dotychczasowy gabinet załatwiał sprawy państwowe.

Woda płynie ulicami
Nawałnice w Niemczech

Nad Stutgartem i okolicą przeszła gwałtowna nawałnica. Główne ulice miasta zamieniły się w rwące potoki, a niżej położone place wyglądały jak jeziora. Liczne piwnice zostały zalane.

Również nad jeziorem bodeńskim szalała burza, przewyższająca swą gwałtownością wszystkie jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dziesiątków lat. Na pół godziny przed wybuchem burzy stacje obserwacyjne zdążyły uprzedzić znajdujące się na jeziorze statki, które przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności. Fale jeziora zalały molo portowe we Fridrichshaven

Olbrzymi wybuch
Sabotaż czy przypadek

W sobotę w godzinach popołudniowych nastąpiła w miejscowości Sin-Teng-Ka w Chinach wielka eksplozja w fabryce amunicji. Zabudowania fabryczne oraz około 100 sąsiadujących z nimi budynków uległo doszczętnemu zniszczeniu. Przeszło 70 osób zostało zabitych, 300 zostało rannych.

Przyczyny eksplozji są dotychczas nieznane. Kierownik fabryki został aresztowany, ponieważ zachodzi podejrzenie sabotażu.

U progu wojny
na Dalekim Wschodzie

Z powodu wkroczenia wojsk chińskich do Pao Ting, zastępca japońskiego attache wojskowego odwiedził chińskiego min. wojny, gen. Hoing Czina, wobec którego złożył protest przeciw wejściu armii chińskiej do prow. Hopei, wbrew zobowiązaniom zawartym w układzie z 9 lipca 1935 r.

Należy przypomnieć, że Rząd nankiński nie uznał wymienionego wyżej układu, którego postanowienia dotyczyły m. in. wycofania wojsk chińskich z północnych prowincyj.

Straty japońskie od chwili wybuchu incydentu w Chinach północnych wynoszą ogółem 57 zabitych i rannych. Zabitych jest 5 podoficerów i 12 szeregowców, ranny odniosło 7 oficerów, 5 podoficerów, 28 szeregowców.

Ag. Domei donosi z Nankinu i Szanghaju, że odbywają się gorączkowe przygotowania do wojny z Japonią.

Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek objąć ma z chwilą wybuchu wojny naczelne dowództwo wszystkich chińskich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu.

„Zdobyty" mandat
Brunatny teror W Gdańsku

W Gdańsku policja polityczna aresztowała w czwartek socjalistycznego posła do Volkstagu Maua oraz jego żonę. Przeciwko Mauowi wdrożone zostało postępowanie sądowe w związku z rzekomym kontynuowaniem działalności zakazanej Partii Socjalistycznej.

Poseł Mau zgłosił rezygnację z mandatu do Volkstagu i bezpośrednio po tym został wraz z żoną z wolniony z aresztu. Wdrożone postępowanie sądowe zostało umorzone. (PAT).

RADIO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK, 19 lipca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Przetwory owocowe i warzywne — pogadanka dla gospodyń. 12.25 Chór Eryana śpiewa (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 15.45 Wiad. gos. 16.00 Antoś chce być technikiem: Użytki z nieużytków — dialog dla starszych dzieci. 16.15 Trio salonowe (skrzypce, wiolonczela, fortepian). 16.45 Cagliostro — felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 17.50 Banany — pogadanka 18.00 Program na jutro. 18.05 Piosenki (płyty). 18.50 Pog. aktualna. 19.00 Aud. żołnierska. 19.40 Główne przeszkody w rozwoju sportu polskiego — pogadanka. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Lekki koncert. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Cyganie grają — koncert w wyk. oryginalnej kapeli cygańskiej Sergiusza Kwieka. 21.45 W starym domu — recytacja. 22.00 Recital fortepianowy. 22.35 Fragmenty operowe (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek — Warszawa II.

13.00 Muzyka na tematy i do słów poezji Goethe'go (płyty). 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Regionalizm Żeromskiego — szkic literacki. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Japończycy otaczają Pekin

Ze źródeł chińskich donoszą o pojawieniu się wojsk japońskich w różnych miejscowościach na północ od Pekinu, co nasuwa obawę, że Japończycy chcą otoczyć miasto i generalną kwaterę 29 armii.

Znaczne siły japońskie, materiał wojenny i samoloty zostały skoncentrowane w okolicy Tung-Keu, stolicy wschodniej Hopei. Wojska japońskie okopały się również i prowizorycznie ufortyfikowały w okolicy miejscowości Feng-Tai.

W Pekinie panuje spokój, lecz zagraniczni obserwatorzy sądzą, że układy w Tien-Tsinie wejdą w krytyczną fazę w niedzielę lub poniedziałek. Ogólnie sądzą, że jakkolwiek Japończycy dalecy są od zamiaru zaogniania konfliktu, to jednak minimalnym ich żądaniem będzie roztoczenie ściślej kontroli nad Tien-Tsinem, Pekinem, Feng-Kai i okolicami.

Ze źródeł japońskich donoszą, że oddziały 29 armii, których dowódcy znani są ze specjalnie antyjapońskiego nastawienia, opuszczą Pekin, udając się w kierunku Paoting, zgodnie ze wstępnym układem, zawartym w piątek w Tien-Tsinie. Ruch tych oddziałów obserwowany jest przez samoloty japońskie.

Zebranie szewców

W poniedziałek, dn. 19 lipca odbędzie się zebranie szewców w lokalu Związku przy ul. Targowej 32, godz. 7 wiecz.

Papież pochwala
wroga hitleryzmu

Papież przyjął w sobotę na audiencji pielgrzymów amerykańskich z Chicago, podczas której wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: „Was którzy macie tak wspaniałomyślnego i odważnego arcybiskupa, broniącego praw boskich i kościelnych, czynię posłannikami mego pozdrowienia dla waszych współrodaków".

Przemówienie Ojca św. wywarło wrażenie wśród korpusu dyplomatycznego przy Watykanie, gdyż odnosi się do arcybiskupa Chicago, Mundeleina, którego znane przemówienie krytykujące ostro politykę religijną hitleryzmu wywołało swego czasu energiczne protesty Rzeszy i bezskuteczną interwencję w Watykanie. Obecnie papież wyraźnie pochwalił działalność amerykańskiego kardynała. (PAT)

Trzęsienie ziemi w Neapolu

Według niepotwierdzonych wiadomości skutkiem trzęsienia ziemi runęło w Neapolu wiele domów. Zniszczeniu uległa też t. zw. Torre Maggiore.

Posiedzenie Sejmu we wtorek

W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta R. P. o otwarciu nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu marsz. Car wyznaczył pierwsze posiedzenie sejmu na wtorek o godz. 16-ej.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

OBOZY TRENINGOWE DLA PIŁKARZY

Zarząd PZPN postanowił urządzić w Warszawie w dniu 10 — 20 sierpnia, treningowy obóz piłkarski. Do obozu tego wyznaczył p. Kałuża narazie następujących graczy: z Cracovii Pawłowski, Lasota, Góra, Żiżka, Korbas, z Warszawianki Rudnicki, Martyna, z Polonii Szczepaniak, Nytz, z Ruchu Gomza, Wodarz, z Warty Twórz, Genoera, Danielak, Szerfke, Szwarc, z AKS Bentkowski, Piontek, Postal, z Dębu Dytko, z Naprzodu Piec I, Piec II, z Pogoni Wasiewicz, Matys, ze Śląska Cebula, God, z Wisły Artur.

LWÓW — BUKARESZT W PIŁCE NOŻNEJ

Lwowski okręgowy związek piłki nożnej prowadzi obecnie pertraktacje z rumuńskim związkiem piłkarskim w sprawie urządzenia we Lwowie podczas Targów Wschodnich międzymiastowego meczu międzynarodowego Lwów — Bukareszt. Mecz ten odbyłby się w terminie 12 września, a zatym w tym samym dniu, w którym reprezentacja Polski walczyć będzie na dwóch frontach, przeciwko Danii i Bułgarii.

Tenis

TARŁOWSKI I BRATEK ZAWIESZENI

Wiceprezes i kapitan sportowy PZLT, radca Al. Olchowicz postanowił zawiesić w prawach członkowskich i czynnych zawodników mistrza Polski w tenisie Kazimierza Tarłowskiego i jego partnera Bratka za wysoce niesportowe i kompromitujące sport polski, zachowanie się w czasie turnieju w Czerniowcach. Jak wiadomo, w turnieju tym, obaj wymienieni tenisiści ponieśli porażki z mało znanymi graczami rumuńskimi, obecnie zaś nadeszły ze źródła oficjalnego wiadomości o ich nieodpowiednim zachowaniu się, które też znalazło echo w prasie rumuńskiej.

Wobec zawieszenia Tarłowskiego i Bratka, skład naszej reprezentacji na mecz z Włochami (23 — 25 b. m.) uległ zmianie. W singlach grać będą Hebda, Tłoczyński, Spychała i Wittmann, w deblu para Tłoczyński — Hebda i para Spychała — Warmiński.

WIEK CZOŁOWYCH TENNISISTÓW ŚWIATA

Wiek kilkunastu najsłynniejszych tennisistów świata wygląda następująco: Tilden 44 lata, Borotra 40, Cochet 36, Hughes 35, de Stefani 33, Austin 31, Menzel 30, Crawford 29, Perry 28, Cramm 28, Hecht 27, Vinez 26, Henkel 23, Budge 22, Parker 20.

Boks

SĄD ANGIELSKI ODRZUCIŁ SKARGĘ SCHMELINGA

Jak wiadomo, po odmowie Farra rozegrania meczu ze Schmellingiem, Niemiec zwrócił się do sądu angielskiego z żądaniem zakazu wyjazdu Anglika do Ameryki ze względu na kontrakt zawarty ze Schmellingiem. Równocześnie Schmelling domagał się dotrzymania kontraktu. Sąd ze względów formalnych skargę Schmellinga odrzucił. Farr za tym będzie mógł w środę dn. 14 lipca wyjechać do Ameryki i stoczyć tam walkę o mistrzostwo świata z Louis'em.

Schmelling oczywiście nie zrezygnuje z dalszego dochodzenia swych praw na drodze sądowej.

CZY LOUIS BĘDZIE WALCZYŁ ZE SCHMELINGIEM?

Bokserska komisja Stanu Nowojorskiegod uznała, że Louis musi stoczyć walkę o mistrzostwo świata z Niemcem Schmellingiem. W razie, gdyby Louis uchylił się od tej walki, komisja uzna tytuł mistrza świata za wakujący i rozpisze nowe zawody o ten tytuł.

Kolarstwo

PIERWSZY UKRAIŃSKI ZWIĄZEK KOLARSKI w PZK.

Do Polskiego Zw. Kolarskiego zgłosiła się i została przyjęta w poczet członków sekcja kolarska „Ukrainy" ze Lwowa. Jest to pierwszy klub ukraiński należący do polskiego Zw. Kolarskiego.

Pływanie

CRACOVIA MISTRZEM PŁYWACKIM KRAKOWA

W Krakowie zakończyły się pływackie mistrzostwa okręgu. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Cracovia 662 pkt. przed Wisłą 490 pkt., Beskidem 226 pkt. i Makabi 87 pkt.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Na boisku KPW o 16-ej mecz lekkoatletyczny Warszawianka — KPW Orzeł. Na tym meczu wystąpi Kusociński w biegu na 3.000 mtr.

W Wołominie — mecz piłkarski Huragan — AZS.

W Grodzisku — mecz piłkarski pomiędzy marynarką wojenną a miejscową Pogonią.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 19 lipca — noc:

Dym Osi — św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Desser Abraham — Dietla 44, tel. 159-51.

Dornfeld Henryk — Grodzka 50, tel. 164-83.

Fischhab Izydor — Sebastiana 33, tel. 109-50.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 19 lipca

12.15 Kilka informacji. 12.25 Z twórczości W. A. Mozarta (płyty). 13.55 Koncert muzyki lekkiej z udziałem I. Argentiny (płyty). 13.05 Krakowski dziennik sportowy. 15.10 Pogadanka: Życie w amerykańskich szkołach. 15.25 Najpopularniejsze melodie w wyk. A. Pertile (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospod. 13.00 Trochę muzyki (płyty). 18.10 Odczytanie programu na dzień następny. 18.15 Muzyka węgierska (płyty). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Z Warszawy II: „Regionalizm Żeromskiego" — szkic literacki. 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna (płyty).

WTOREK, 20 lipca

12.15 Kilka informacji. 13.55 Koncert popularny (płyty). 15.05 Czy wiecie, że... 15.25 Trochę muzyki operowej — płyty. 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Koncert rozrywkowy z udziałem Amelity Galli-Curci (płyty). 18.45 lokalne wiad. sport. 23.00 Felieton Wincentego Rapackiego p. t.: „Czasy szkolne" (z Warszawy II). 23.15 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club", grao rkiestra Kataszka i Karasińskiego (z Warszawy).

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Jaskółka z wieży Mariackiej".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni poganin" i „Noc przed bitwą".

ATLANTIC: „Magnolia" (Irena Dunne) i „Prawo do szczęścia" (Janet Gaynor).

BAGATELA: „Armia Ewy" i „Wiedeń szaleje".

DOM ŻOŁNIERZA: „Czarne róże" (Lilian Harvey).

PROMIEŃ: „Pokusa" (Marlena Dietrich) i „N. York — San Francisco".

STELLA: „Potępieniec" (Mac Langlen) i „Przygoda pechowca" (Savo).

ŚWIT: Nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937.

UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż".

WANDA: „Bez świadków" (William Powell).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Dżentelmen kocha inaczej".

Kronika Poznańsko-Pomorska

Radio-Poznań

PONIEDZIAŁEK, 19 lipca

12.55 Muzyka dla wsi. Płyty. 12.25 Piosenki w wykonaniu Tino Rossi. Płyty. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Koncert życzeń (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy 14.15 Koncert życzeń (d. c.) 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Muzyka (płyty). 18.30 Moniuszko: Uwertury do op. „Flis" (orkiestra Filharm. Warszawskiej — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 22.35 Cytra i gitara — płyty. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

WTOREK, 20 lipca

12.15 W pełnym sezonie żniw — pogadanka rolnicza. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Muzyka Jana Straussa (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.14 Lekkie utwory skrzypcowe — płyty. 18.10 Georges Boulanger jako kompozytor i wykonawca. Płyty. 23.00 Muzyka taneczna. Płyty.

KINA

APOLLO: „Dziewczę z Prateru".

CORSO: „Ucieczka".

GLORIA: „Noc w operze".

GWIAZDA: „Pałac we Flandrii".

METROPOLIA: „Tydzień przed ślubem".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Baron cygański".

RENAISSANCE: „Wódz czerwonoskórych".

SŁOŃCE: „Ciotka Karola".

SFINKS: „San Francisco".

ŚWIT: „Człowiek, który widział prawdę".

TĘCZA — ŁAZARZ: „Upiór".

TĘCZA — WILDA: „Ostatni poganin".

WILSON: „Złoto".

Radio-Toruń

PONIEDZIAŁEK, 19 lipca

12.15 Przetwory owocowe i warzywne — pogadanka. 12.25 Na ksylofonie — płyty. 13.00 Wesoła zabawa — płyty. 14.00 Na tematy orientalne — płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Soliści — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.35 Pablo Casals — płyty. 23.00 Tańczmy — płyty.

WTOREK, 20 lipca

12.15 Zieleń i kwiaty w otoczeniu człowieka — pogadanka rolnicza. 13.00 Tańce w różnych środowiskach — płyty. 15.00 Muzyka popularna — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Skrzynka techniczna — w opr. senki w różnych językach — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Zajmijmy się grami sportowymi

Zbyt mało uwagi zwracamy u nas na najdostępniejszy dla wszystkich, kobiet i mężczyzn, młodszych i starszych, sport, jakim są gry sportowe.

Zaczynamy zwykle budować kluby od piłki nożnej. A przecież ekwipunek drużyny piłkarskiej kosztuje sporo. Zdobycie własnego boiska piłkarskiego w Polsce jest prawie nieosiągalne. Opłaty za treningi i mecze rujnują słabsze kluby. Byliśmy świadkami nie dopuszczenia na boisko miejskie klubu robotniczego przez miesiąc, z powodów konkurencyjnych, przez ten czas drużyna robotnicza straciła formę i mistrzostwo okręgu na korzyść drużyny kierownika boiska.

Inaczej jest z grami sportowymi. W siatkówkę można zaczynać treningi mając piłkę, siatkę własnej roboty i niewielki placyk do rozporządzenia. Koszykówka wymaga już trochę więcej, ale kosze można przecież zmajstrować „sposobem gospodarczym".

Dla każdego jest zrozumiałe, że stworzenie sieci, nawet małych, placów sportowych, da mocne podstawy sportowi robotniczemu. Klub posiadający boisko ma zapewniony byt — może prowadzić samodzielne życie.

Testament tow. Michałowicza— podwoić szeregi sportu robotniczego — może być zrealizowany tylko przy masowym powstawaniu nowych klubów, bo istniejące kluby nie mają wielkich możliwości powiększania swych szeregów.

Chcemy pomóc radą entuzjastom podejmującym się trudnej pracy tworzenia nowych klubów. Widzieliśmy dużo nieudanych prób, rzucano się odrazu na większe, na piłkę nożną i zniechęcano zbyt dużymi trudnościami. Pionierzy sportu robotniczego powinni mieć na uwadze to, że najważniejszą rzeczą jest udanie się próby i dlatego powinni zaczynać od rzeczy możliwych... pewnych.

A więc frontem do gier sportowych i do budowy małych boisk robotniczych.

Nasi przeciwnicy francuscy

Niedługo wyjeżdżamy do Francji. Obok pewnych startów naszych lekkoatletów i piłkarzy w Lens i Lille z emigracją polską, jest możliwość rozegrania meczu z robotniczą reprezentacją Francji, w Paryżu.

Dla poznania naszych możliwości podajemy wyniki lekkoatletycznych mistrzostw Francji robotniczej, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Dijon. Postęp techniczny w porównaniu z zeszłym rokiem jest niewątpliwy. Zresztą francuski sport robotniczy posiada olbrzymią organizację FSGT. liczą ca 120.000 członków. Sport robotniczy jest również oczkiem w głowie Rządu Frontu Ludowego.

Wyniki mistrzostw są następujące:

KOBIETY

80 m. 1) Nogret 10,6.
4 x 80 m. 1) Sory 44,2.
Wdal 1) Mathiote 4,89.
Wzwyż 1) Mathiote 1,40.
Dysk 1) Mathiote 23,48
Kula 1) Dumont 8,87.

MĘŻCZYŹNI

100 m. 1) Blanc 11,2, 2) Bouillet. Rekordzista robotniczy świata Bouillet (10,4) nie jest w formie i przegrał niespodziewanie z Blanc'em.

200 m 1) Adam 22,6, 2) Jeansons.

400 m 1) Jaqcuet 50,8, 2) Le Guyader.

800 m 1) Le Guyader 1.59,2, 2) Rebigon, 3) Lemoine.

1500 m 1) Medieux 4.10,8, 2) Duru, 3) Delavalle.

5000 m 1) Dusquesne 16.05, 2) Cobo.

10.000 m 1) Blanc 33.28,6, 2) (nowy rekord Francji).

4 x 100 1) Leevallois 45,6, 2) Toulon.

4 x 400 1) Montreuil 3.34,6, znakomity ten wynik jest nowym rekordem Francji robotniczej.

110 płotki 1) Asselin 16,6, 2) Legallec, 3) Krycki.

Wzwyż 1) Zydorczyk 1,71, 2) Bono.

Wdal 1) Legallec 6,46, 2) Desir, 3) Rosinthe.

Trójskok 1) Le Guennec 12,61, 2) Karsika.

Kula 1) Legros 11,03, 2) Maurd.

Oszczep 1) Canaldo 52,64, 2) Daubigny.

Rzuca się w oczy znacznie wyższy poziom w biegach, niż w konkurencjach technicznych.

Na tym tle zawodnicy nasi mają pewne szanse... o ile będą w najlepszej formie.

Na 100 m Turowski, który ma wielkie możliwości może odegrać pewną rolę.

W biegach średnich Mulak mógłby nawet wygrać, gdyby wrócił do swej formy z przed dwu lat. Mistrz Francji Le Guyader posiada rekord robotniczy 1.58,1, Polak na tym samym dystansie miał 1.58,4, teoretyczne szanse są równe.

Na 1500 m podobna sytuacja Médieux miał 4.10,8, rekord Mulaka wynosi 4.10,7. W tym roku Mulak na dystansach klasycznych nie miał lepszych wyników. Czas na 1000 m. 2.38,9 uzyskany przez niego w tym sezonie wskazuje, że powrót do formy jest możliwy.

Lisowski na 5 klm jest zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, będzie jednak musiał walczyć z koalicją francuską.

W konkurencjach technicznych pozycja Polaków jest o wiele pewniejsza. Alluchna góruje znacznie w rzutach nad Francuzami, nie wiele mu ustępuje Kajewski.

W skokach Waryszewski ustępuje Francuzom w skoku wwyż, jest na jednym poziomie w skoku wdal, góruje natomiast w trójskoku.

Wśród kobiet, o ile wyjadą Wendówna będzie nie zagrożona w biegach, rzutach i naturalnie w skoku w dal. Wskoku wzwyż groźna może być francuska „kobieta — team" Mathiote.

Forma Polaków może być mocno zmieniona przez podróż i dlatego rozważania te są często teoretyczne.

Mistrzostwo kolarskie na 100 km R. K. S. Skry

W niedzielę na szosie brzeskiej odbył się bieg kolarski na dystansię 100 km. o mistrzostwo RKS Skry. Na starcie w lesie wawerskim stanęło 10 kolarzy. Przez cały czas biegu padał deszcz, który obniżył znacznie wyniki.

Odrazu ze startu odrywa się trójka kolarzy Viweger, Zadwórny i Zieliński, która w Koniku ma 2 km przewagi nad pozostałymi zawodnikami. Tempo szybkie, zawodnicy często zmieniają prowadzenie. Po 30 klm. Zieliński opada z sił i pozostaje.

Zadwórny i Viweger utrzymują nadal tempo. Czas na półmetku 1 godz. 25 zapowiada dobry wynik. Na przejeździe w Dębach Wielkich, Zadwórny centruje koło i po kilku - kilometrowych wysiłkach rezygnuje z biegu. Viweger jedzie dalej samotnie i wpada w dobrym czasie 2 godz. 57 min. na metę w Wawrze.

W parę minut później, tocząc zażartą walkę przyjeżdżają dwaj młodzi zawodnicy Manowski II i Krzewniak, ten ostatni wygrywa nieznacznie.

1) Viweger 2 godz. 57 min.
2) Krzewniak 3 godz. 01.
3) Manowski II 3 godz. 0,1,2
4) Zieliński 3 godz. 06.

Gwiazda — Orkan 32:27

W meczu lekkoatletycznym rozegranym w sobotę zwycięstwo odniosła Gwiazda. Wyniki zawodów są następujące:

100 mtr. 1) Ostaszewski (G), 11,6; 2) Grabski (G) 11,8, 3) Dobrowolski 12. 800 mtr.: 1) Górski (O) 2,13,8; 2) Próżański (G) 2,14,2, 3) Strumpf (G) 2,15. — 3 km.: 1) Prechter (G) 10,27, 2) Mazurek (O) 10,30, 3) Prasek. Kula: 1) Borut (O) 9,53, 2) Dobrowolski (G) 9,42. Wdal: 1) Grabski (G) 531, 2) Dobrowolski (G) 527.. Szwedzka (Strumpf Dobrowolski, Grabski, Holcman) 2,16,4, 2) Orkan 2,17,8, 3) Gwiazda II 2.20.

Drużyna Gwiazdy, która nie dawno zaczęła pracować robi nie wątpliwe postępy.

KOSZYKÓWKA

Skra — Szk. fund. Staszica—13:9. Juniorki Skry rozegrały mecz koszykówki z rep. szkoły ogrodniczej i po ładnej grze wygrali nieznacznie.

TUR. WISŁA — SKRA FAL. 3:1 (1:1)

Mecz jakich nie powinno być na boiskachr obotniczych. W wyniku brutalnej gry zniesiono 3 graczy falenickich. Sędzia za faule usunął jednego gracza TUR. W przerwie publiczność dopuściła isę do rękoczynów w stosunku do sędziego. Piętnujemy to jaknajostrzej.

Bramki dla TUR-a strzelili: Sadowski, Wosiewicz, Domagalski, dla Skry Melman. Sędziował p. Gingold. Więcej z gry miała Skra.

Piłka nożna w całym kraju

Ruch zdobywa punkt

W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI.

Brześć. — Zawody o wejście do Ligi między brzeskim R. K. S. Ruchem i W. K. S. Grodno przynisły wynik remisowy, który odpowiada przebiegowi spotkania.

Przez cały czas spotkania padał deszcz. Na ciężkim terenie zawodnicy rychło się wypompowali i szybka początkowo gra, po przerwie straciła znacznie na elementach widowiskowych.

Przed przerwą przeważają szybsi goście. Gracze Ruchu przeciwstawiają lepszym nieco grodnianom ambicję, ofiarność i... doskcnałego bramkarza Skulskiego.

Bramki zdobyli: dla R.K.S. Ruchu — Licewicz i Domagało, dla W.K.S. Grodno — Łopaczek i Adamczak II. Sędziował p. Zioło z Brześcia. Widzów z powodu deszczu mało.

SUKCES LECHII TOMASZOWSKIEJ.

Ligowa drużyna ŁKS. rozegrała w Tomaszowie mecz z miejscowym RKS Lechią, z trudem wywalczając wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:2).

W pierwszej połowie drużyna robotnicza przeważa i prowadzi 2:1. Po przerwie ŁKS z trudem wyrównuje.

Awans Lechii do kl. A, sądząc z formy wykonanej na meczu z tak mocnym przeciwnikiem, jest prawie pewny.

SĘDZIA KRZYWDZI DRUŻYNĘ ROBOTNICZĄ.

RKS. Naprzód — Pilica 2:2 (2:0). Mecz o mistrzostwo kl. B, podokręgu radomskiego zakończył się niezasłużonym remisem. Drużyna robotnicza przeważała cały czas i prowadziła już 2:0. Stronniczo sędziujący p. Matłosz dyktuje pod koniec meczu karnego przeciw Naprzodowi i usuwa najlepszego gracza RKS-u Pietrzykowskiego I, pomagając w ten sposób do uzyskania remisu przez Pilicę.

Jutrznia — Nordyja 6:0. Wysokie zwycięstwo Jutrzni w mistrzostwach kl. B Radomia.

NA ŚLĄSKU... MECZE TOWARZYSKIE.

TUR Szopienice — TS. Sosnowiec 1:1. TS. Sosnowiec bawił w Szopienicach, gdzie rozegrał towarzyski mecz z miejscowym TUR-em, mistrzem śląskiej grupy robotniczej. Po ciekawym przebiegu gry mecz zakończył się wynikiem remisowym. Bramki dla Sosnowca strzelił: Świtaj, a dla TUR-a Kronta.

W przedmeczu rezerw, Sosnowiec II pokonał nieznacznie TUR II w stosunku 4:3.

„TRUP" GĘSTO PADA NA BOISKU.

RKS. Znicz — Pogoń (Grodzisk) 3:3. Na boisku Znicza w Pruszkowie odbył się mecz towarzyski. Tym bardziej dziwną wydaje się brutalna gra drużyny z Grodziska, dzięki czemu z boiska zostali zniesieni Zych i Gudak.. Znicz wystąpił w rezerwowym składzie bez Kurzeli i Raczyńskiego. Mało energiczny sędzia ponosi dużą odpowiedzialność za brutalną grę. W przedmeczu drugich drużyn wynik był remisowy 6:6.

Znicz reprezentowali juniorzy, wśród których wyróżnili się ładnie grający Romanowski, Ładno i Popławski.

GWIAZDA POWTÓRNIE WYGRYWA Z OKS-EM.

Gwiazda — OKS. 2:0 (1:0). Rewanżowy mecz towarzyski rozegrany w Otwocku, OKS wypadł o klasę lepiej niż w meczu sobotnim. Bohaterem meczu był bramkarz gospodarzy Golasowski. Obie bramki strzelił Arbetman. Widzów 700.

MISTRZOSTWA KL. B. RPA.

Hapoel — Czerwoni (Legionowo) 2:1 (1:1). Mistrzostwo kl. B. RPA. Mecz o słabym poziomie, po przerwie Czerwoni grali ostro i jeden z ich graczy Świątek został usunięty z boiska. Sędziował p. Rozenberg.

FINAŁOWY MECZ NAJMŁODSZYCH.

R. K. S. Skra — Polonia 3:2. Sk. wystąpiła w składzie: Sobol III, Zembrzuski, Chłopocki, Waintal, Konkowski, *Więch, Herman, Celejewski, Świcarz*, Życzyński, Przepiórka.

Polonia w składzie: Kruszyński, Onoszko, Pruski, Kaźmierowski, Różycki, Paździk, Woźniak, Matusik, Romanowski, Gosk, Brach.

Gra do przerwy obu zespołów była równa. Drużyny nie wyzyskały wielu sytuacji podbramkowych. Dopiero w ostatniej minucie pierwszą bramkę dla Polonii zdobywa Gosk z wolnego.

W drugiej połowie drużyna robotnicza przechodzi do ataku i zdobywa trzy kolejne bramki. I już w piątej minucie z podania Hermana, ostrym strzałem zdobywa Celejewski wyrównanie. W kilka minut potym trójka ataku: Więch, Celejewski i Świcarz zdobywają drugą bramkę dla Skry. Trzecią z przeboju strzela nieuchronnie Świcarz. W ostatnich minutach na skutek nieuwagi obrońców Polonia uzyskuje drugi punkt z rogu, ustalając w ten sposób wynik meczu.

Na wyróżnienie z Polonii zasługuje obrona: Unoszko i Pruski oraz prawy pomocnik, Kaźmierowski.

Z zespołu juniorów Skry: Sobol III, Celejewski—zdobywca 2 bramek, Wajntal na pomocy i lewoskrzydłowy Herman.

Sędziował dobrze p. Szóstakiewicz

Lwów pracuje intensywnie

ZZK zwycięzcą czwórmeczu

W dniach 26 i 27 czerwca rozegrany został czwórmecz klubów A kl., w którym Z. Z. K. po pięknych zwycięstwach nad T. S. L.-em 2:0 i Rekordem 4:1 zdobył pierwsze miejsce. Kolejarze wykazali dużą znajomość kunsztu piłkarskiego i wiele ambicji. Najlepszą częścią drużyny był atak: Czyżyk, Śliwiński, Melnyk. Bramkarz był dla siebie klasą, reszta zespołu wywiązała się ze swego zadania ku zadowoleniu zebranej publiczności.

GRAFIKA — LWOWIANKA 5:2 (2:2).

Zasłużony sukces drukarzy, którzy wystąpili w odmłodzonym składzie. Gra stała na dosyć wysokim poziomie. U drukarzy daje się zauważyć od czasu odmłodzenia składu grę zespołową. Na wyróżnienie zasługują Trumpus, Kuźma, Martyna, Lewicki i bramkarz Piskorz.

RKS GRANIT — GWAL 4:4.

W zawodach tych Granit wykazał, że jest drużyną twardą i potrafi stawić czoła silniejszym zespołom. Gra była równorzędną, choć obydwie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Na wyróżnienie zasługują atak i bramkarz Wiśniewski.

RKS — LECHIA 0:1.

W niedzielę, 27 czerwca RKS rozegrał na boisku RSKO na Bogdanówce przedostatni mecz o mistrzostwo Ligi Okręg., przegrywając 0:1. Od czasu, gdy w zawodach nie bierze udziału kontuzjowany bramkarz Zub, daje się zauważyć w drużynie jakaś depresja. Każdy prawie mecz jest przegrany, zdawałoby się, że to nie są ci sami zawodnicy. A przecie jeszcze w pierwszej kolejce RKS był wielką nie wiadomą dla swoich przeciwników w Lidze.

RKS — POLONIA PRZEMYŚL 1:3.

Dnia 29 czerwca RKS bawił w Przemyślu, gdzie rozegrał ostatni mecz wiosennego sezonu przegrywając znowu 1:3. Z meczem tym skończyło się odwalanie pańszczyzny i potrzeba zrobić rachunek, który zdaje się tym razem nie wypadnie dobrze dla drużyny. Po pierwsze, że grozi spadek do A kl., bo o ile Pogoni nie odbiorą punkty za niezgłoszonego Koszulińskiego, to RKS przy swoich 14 punktach zdobytych jest przeznaczony razem z drugim Sokołem do kl. A. Dają się słyszeć głosy, że gdy spadną do kl.A, pierwszy skład zawodników kończy swą karierę piłkarską, a są tam zawodnicy, którzy grają po kilkanaście lat. Uważam, że tylko tchórze w ten sposób stawiają kwestję, robotnik powinien być twardym i nie dać się złamać chwilowym niepowodzeniom. Przy dobrych chęciach zawodników wszystko da się naprawić, ale tego potrzeba chcieć i mieć silną wolę.

Z. Z. K.

Jak było do przewidzenia, drużyna kolejarzy po zbagatelizowaniu sobie meczu z Rekordem, z którym przegrali 2:1, nie wywindykowała się już na I miejsce w tabeli kl. A. Nie pomogła piękna wygrana z Białym Orłem 3:0. Kolejarze musieli ustąpić zaszczytu, nie lepszemu od siebie B. Orłowi, który ma 1 p. więcej i zadowolić się wice-mistrzostwem. Niech to będzie dla wszystkich klubów nauką na przyszłość, że przeciwnika nie wolno sobie bagatelizować, gdy ma się aspiracje zdobycia mistrzostwa i przejścia do klasy wyższej. Na wyróżnienie zasługują: Wizy, Mechaniszyn, Melnyk, Śliwiński, Czyżyk.

GRAFIKA (DRUKARZE).

Drukarze od kilku lat nie mają szczęścia wydostać się z kl. B. Były czasy, że bili oni najsilniejsze drużyny. Niestety czas zrobił swoje. Stara gwardia wycofała się z życia sportowego, brak wyszkolonego narybku uniemożliwił zdobycie mistrzostwa i przejście do kl. A. W rundzie wiosennej drukarze wystąpili w całkiem odmłodzonym składzie i nic dziwnego, że zajęli w swojej grupie 3-cie miejsce.

RKS GRANIT.

Kamieniarze wytrwale walczą w kl. C. Pomimo, że zagrania mają niezłe, nie udaje się im przeskoczyć do kl. B. W tym sezonie przysłużył się mecz P.A.S.T. (Polskie telefony), no i p. sędzia, który widział to, czego nie było, a nie widział tego, co było. Tak dalece, że klub zawieszono. Potrzeba było dopiero dużo świadków i przekonywań panów z W. S. S. i W. G. i D., ażeby klub odwieszono. Dla klubów robotniczych niech to będzie dobra nauczką, że są „dwie miary". A kluby robotnicze powinny grą fair dać przykład, że sport pojmują, jako wychowanie fizyczne i unikać wszelkich incydentów na boiskach.

RKS POCISK.

Ciekawe koleje losu przechodzi Pocisk trzeci rok z rzędu. Gdy się już zdaje, że wreszcie zdobędzie mistrzostwo kl. B, jakieś fatum odsuwa ich z powrotem, jakby im nie była pisaną kl. A. W tym sezonie znowu zdobyli więc mistrzostwo grupy. Na wyróżnienie zasługują: Krochmal, Dobrowolski, Schmidt, Saletnik.

R. S. W. F. JUTRZNIA.

Jutrznia w wiosennym sezonie nie stanęła do rozgrywek, mając to bene, że nie grozi im spadek z kl. C. Jest jednak nadzieja, że w rundzie jesiennej drużynę wystawią i raz oderwią się od ostatniego miejsca w kl. C.

OGÓLNOKRAJOWY ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE

Główny Wydział Techniczny Zw. Rob. Stow. Sport. komunikuje, że w dniu 19-go września r. b. w Warszawie odbędzie się Ogólno-krajowy zlot Młodzieży Robotniczej.

W ramach Zlotu odbędą się zawody i pokazy sportowe, szczegóły których i program podamy do wiadomości w następnych komunikatach.

Podając powyższe do wiadomości Główny Wydz. Techniczny zabrania klubom należącym do Zw. Rob. Stow. Sport. organizowania w dniu 19 września r. b. jakichkolwiek innych im prez.

Kluby robotnicze należące do Państwowych Związków Sportowych winny natychmiast zwrócić się pisemnie o zarezerwowanie powyższego terminu

GŁÓWNY WYDZIAŁ TECHNICZNY Z. R. S. S.

Święto sportu robotniczego w Koluszkach

W niedzielę RKS ZZK Siła Koluszki urządził święto sportowe. Było to pierwsza tego rodzaju impreza w Koluszkach i wywołała zrozumiałe zainteresowanie, tak podczas przemarszu sportowców przez miasto, jak i podczas samych zawodów na boisku, gdzie zebrało się b. dużo publiczności.

Święto otworzył krótkim przemówieniem tow. Kopras, wspominając dwudziestoletnie dzieje RKS ZZK Siły i dziękując za udział w tej uroczystści żeńskiemu zespołowi siatkówki RKS Ruch (Piotrków) i drużynie piłkarskiej KKS-u.

Na zakończenie tow. Kopras podkreślił zasługi instruktora tow. Boskiego, który w krótkim czasie uruchomił sekcję gier sportowych i lekkiej atletyki, oraz wciągnął do sportu kobiety.

W części sportowej odbył się **mecz piłkarski RKS ZZK Siła — KKS 2:3 (1:1).**

Gra wyrównana, z okresową przewagą Siły, przegraną zawdzięcza Siła niepewnie broniącemu bramkarzowi, któremu brak treningu.

SIATKÓWKA.

Szóstki kobiet RKS ZZK Ruch— RKS ZZK Siła 2:0 (15:10 15:9).

Trójki kobiet RKS ZZK Ruch — RKS ZZK Siła 2:0 (15:10 17:15).

Miłą niespodzianką była dobra postawa obydwóch drużyn kobiecych.

Szóstki męskie RKS ZZK Siła — KKS 2:1.

Zażarta 3 setowa walka.

LEKKOATLETYKA

Bieg kobiet na 60 mtr. 1. Chmielewska Siła czas 9 sek. 2. Grajkówna „Ruch". 3. Szałkowska „Siła".

Skok w dal kobiet. 1. Kopkówna Ruch 3.93, 2. Szałkowska, 3. Gorajkówna.

Bieg na 500 mtr. 1. Szałkowska, **czas 1 min. 42 sek, 2. Górajkówna,** 3. Bończykówna „Siła".

Skok wdal młodzików. 1. Tański 4.98, 2. Pluta 4.58, 3. Dziedzic 4.56.

Bieg młodzików na 1500 mtr. 1. Pluta, 2. Dziedzic, 3. Kierasiński. Wszyscy „Siła".

Tak wszechstronnych zawodów dotychczas w Koluszkach jeszcze nie było i zorganizowanie tego święta jest niewątpliwym sukcesem sportu robotniczego.

Gwiazda wygrywa z „ligowcami"

Jeszcze jeden cios spotkał p. p. „teoretyków" ustalających hierarchię w warszawskim sporcie piłkarskim. „Marna" A kl. Gwiazda wygrała z „ligowym" CWS-em i to w sposób aż nazbyt przekonywujący bo 5:1 (3:0). Gra cały czas... i t. d. trudno coś mu ten temat pisać, bo wynik cyfrowy odzwierciadla całkowicie przebieg zawodów. Łupem bramkowym podzielili się: Birencwaj 3, Szulzygier i Baumberg po 1.

Mecz ten zgromadził 1500 publiczności.

***

Zapowiedziany mecz Elektryczność — Skra nieodbył się z powodu niestawienia się drużyny Elektryczności. Juniorzy Skry (do lat 16) pokonali wysoko, juniorów Elektryczności (11:1). Elektryczność grała w niekompletnym składzie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.